

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. **OGŁOSZENIA** inserentów zamieszczonych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jednolamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDAŃSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. **OGŁOSZENIA** z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jednolamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na czwartek dnia 9-go września 1920.

Nr. 208.

Brońmy Gdańską!

Gdy czerwone armie stanęły u bram Warszawy, wtenczas przepowiadali nam nasi nieprzyjaciele utratę niepodległości Polski i przygotowali się do nowego jej rozbioru. Nie przypuszczali, iż Polska będzie mogła sprostać tym burzom. Czarne chmury przykrywały horyzont polski. Między nieprzyjaciółmi naszymi znalazł się również i Gdańsk, który miał być właściwie podporą Polski. Sprzeniewierzenie się Gdańska zapisze sobie Polska w czarną księgę. Plama ta zawsze stać będzie przed oczyma wszystkich Polaków.

Gdy przed Polską stało widmo zagłady, Gdańsk przez ogłoszenie swej neutralności chciał ją również w przepaść wepchnąć. Na szczęście Bóg inaczej zrzadził. Nie dopuścił On, aby Polska miała z powrotem obrócić się w nicosć polityczną i być podnóżką dla innych narodów — jej ciemniycieli. Bitwę pod Warszawą wygrała Polska, a przegrał Gdańsk. Dlatego też powinien on poddać się warunkom zwycięscy. Gdańsk odważył się poczynić wielce nieprzejmenny krok dla Polski i dlatego powinna Ona również wywrzeć na nim odpowiedni wpływ. Polska nie ma istnieć dla Gdańska, jak to z jego postępowania wnioskować można, lecz Gdańsk dla Polski, dla której ma on stanowić okno na świat daleki. Wielką krzywdę wyrządzono naszej Ojczyźnie nie oddając Jej w zupełności Gdańska Koalicja nie przewidywała tych trudności, jakie w ostatnim czasie się wyłoniły z nieokreślonego stanowiska Gdańska, które politycy gdańsko-niemieccy wyprowadzili na tory berlińskie. Zrozumiała nareszcie koalicja, iż stan obecny w Gdańsku nie mógł być nadal tolerowanym i zaznaczyła, iż Polska ma mieć w nim zagwarantowane wszystkie prawa przysługujące jej według traktatu pokojowego. Z orzeczenia tego wnioskować można, że Polska zyska te prawa, jakie sobie zgodnie z przepisami tegoż traktatu wyznaczyła. W przeciwnym bowiem razie potrzebowałiby przywódcy koalicji to tak wyraźnie i dobitnie zaakcentować. Znaczenie tych energicznych i ostrych słów (Lloyd George'a i Giolitti'ego, zrozumiał Gdańsk i swym zachowaniem dał poznać, iż los jego spoczywa więcej w rękach Polski, niż sobie to przedtem wyobrażał. Zwrót jego polityki względem Polski daje się już wyraźnie odczuć, gdyż obawia on się jeszcze gorszych następstw, które wynikać mogą z powodu swego nieprzychylnego stanowiska względem Polski. Aby, Gdańsk nie dostał się w ręce polskie, pracują robotnicy portowi przy wyładunku amunicji polskiej. Skoro zaś konwencja gdańsko-polska będzie ostatecznie załatwiona wtenczas znowu wyniknąć mogą w stosownych chwilach nieprzyjemności na wzór ostatnich, jeżeli ta konwencja będzie jako tako dogodna dla niemieckich gdańszczan. Teraz jeszcze czas temu zapobiec. Polska powinna przewidzieć trudności, jakie powstać mogą i żądać takich praw, jakie za potrzebne dla siebie uważa. Najłatwiejszą sprawą rozwiązania kwestji Gdańska jest przyłączenie go do Polski. Wtenczas wszelkie trudności będą zażegnane i wyjdzie to na dobro tak Polski jak i szczególnie Gdańska samego.

Gdańsk śmie protestować przeciw odlaczeniu go od Niemiec, żądać plebiscytu na Pomorzu i rewizji traktatu pokojowego. Jeżeli może to Gdańsk, to może to tembardziej uczynić Polska, która została poszkodowana znacznie traktatem pokojowym. W Grudniadzu odbył się protestujący wiec w sprawie Gdańska i żądano na nim zupełnego przyłączenia Gdańska do Polski. Śladem Grudniadza powinny pójść i inne miejscowości Pomorza i całej Polski. Cały naród może uczynić dużo, jeżeli solidarnie wystąpi w obronie swych praw. Czesi otrzymali bez plebiscytu przeważnie niemieckie obwody z wołą koalicji. Czyż wobec Polski ma się czynić wyjątki, które mają dla niej niemiłe skutki. Pamię-

tajmy o Gdańsku. Niech echo głosów protestujących z całej Polski a szczególnie z Pomorza dojdzie do uszu koalitantów. Zadokumentujmy wobec świata, że Gdańsk się nie zrzekamy. Przez liczne wieki należał on do Polski i wstał pod jej obroną. Nawet amerykańscy uczeni zaznaczyli wyraźnie, że Gdańsk to polskie miasto, które przez długie wieki germanizacji przybrało powierzchowny charakter niemiecki. Zaznaczajmy na publicznych wiecach, że Gdańsk musi być polskim, jak niegdyś był.

B. K.

Niemiecka „kultura“.

Wszystkie narody cywilizowane świata pisząc o kulturze niemieckiej, stawiają wyraz „kultura“ w cudzysłowach. Jest to przywilej, którego nie posiada żaden inny naród na świecie, bo to przecież „kultura niemiecka“, jak ją Niemcy sami z naciskiem nazywają. Niemcy tak długo „kulturą“ swoją świat „uszcześliwiali“, aż nareszcie przebrała się miarka cierpliwości ludów świata i powstawszy jak jeden mąż, zbili ich na kwaśne jabłko.

I znów ta sama „kultura“ kazała im głosić przez gazety i na zebraniach swoim Michałkom, jak się Niemcy sami nazywali, że cały świat jak jeden mąż dlatego tak zgodnie walczył przeciw Niemcom aż do pokonania ich, ponieważ dał się namówić przez Anglię, która z obawy, aby handel i przemysł niemiecki nie wyparł handlu i przemysłu angielskiego z rynków świata, za-pragnęła Niemcy zniszczyć.

Cesarz niemiecki, o ile się nie myle, było to w Malborku, powiedział, że „Niemcy to kultura, Niemcy to wolność“, ale wnioskując z tego, czego codziennie jesteśmy świadkami, należałoby raczej powiedzieć, że „Niemcy, to głupota — Niemcy, to podłość“.

Bo „kultura“ niemiecka, wyhodowana na krzywdzie i łzach ludów ujarzmionych, jedyna tego rodzaju na świecie, kazała wywołać znane zajęcia w Savern, w Alzacji, gdzie to każdy żołnierz francuski stanąć musiał przed podoficerem niemieckim i powiedzieć: „Jestem wakesem!“

„Kultura“ niemiecka kazała, gdy się Polacy dopominali wymiaru sprawiedliwości, oświadczyć, że urzędyste zaprzysiężenia przez królów pruskich w obliczu Trójcy Przenajśw. Polakom równouprawnienia, funta kłaków nie warte.

„Kultura“ niemiecka kazała Polakom mieszkając w wozach cygańskich (Drzymała z Podgradowic, Gackowski), gdy tymczasem niema ani jednego wypadku, by Niemca zmuszano mieszkać w takim wozie cygańskim. Wszystko to wynik ich „sławnej kultury“, którą się Niemcy tak szczycą przed światem.

A bandy nowoczesnych Krzyżaków czy to nie dosyć jeszcze przed rokiem nie nadokazywały się rabując, plądrując i kradnąc, co się tylko dało? Za Polakami na ulicach Gdańska krzyczą 40—50-let. mężczyźni jak dzieci i ta jest także znakiem „wyższości kultury niemieckiej“.

Na głównym dworcu kolejowym w Gdańsku nalepionym jest polski „Rozkład jazdy koleją“. Orzeł Biały jest podrpany w nagłówku. bo tak każe ich „kultura“.

W Sopocie przy Eisenhardtstrasse stoi tablica z polskim napisem „Hotel Polonia, ul. Haffnera nr. 35! Napis polski jest smolą zasmarowaną, bo taka już ich „kultura“.

A bestjałskie zniszczenie samolotu polskiego w Gdańsku, czy to także nie wynik „kultury pruskiej“? Rząd Polski powinien od miasta Gdańska zażądać zapłaty za ten samolot. Jest to jedyny sposób, aby zacietrzewione głosy hakatystów gdańskich rozum nauczyc.

Wielki rwetes i wrzawa powstała swego czasu w gazetach niemieckich, gdy to Niemcy zapłacić musieli milion marek w zlocie za zamordowanie oficera francuskiego Mannheima, że

coś podobnego zawsze zdarzyć się może i że Niemcy to tylko będą musiały płacić i płacić. A jednak się więcej wypadek taki nie zdarzył, bo się Niemcy przekonali, że nie mają głupich przed sobą i że Francuzi taką sztuką Niemców tłuką tak długo, aż ich rozumu nie naucza.

Jeden z najnowszych przyczynków do „kultury niemieckiej“, w Gdańsku — to „Zdobycie Warszawy“ przez nacjonalistyczną „Danziger Allgemeine Zeitung“ i rozgłoszenie tego aż w nadzwyczajnym wydaniu po mieście plakatami.

Fakt ten świadczy aż nadto dobitnie o wartości moralnej nacjonalistów niemieckich: o „wysokiej“ ich „kulturze“.

Naród posiadający ducha tak zatrutego jak naród niemiecki, żadną miarą. Zbyt długo ostać się nie może i prędzej czy później w przepaść runąć musi, jak tego mamy przykładną carskiej Rosji, a na ruinach jego powstanie naród o duchu zdrowym i rozwijać się będzie dla dobra całej ludzkości.

A.

W obronie Śląska Cieszyńskiego!

Rączy zabrali się rodacy nasi do pracy celem ratowania dla Polski Śląska Cieszyńskiego. W wykonaniu uchwały wiecu odbytego w Oświęcimiu dnia 1 z. m. w sprawie niesprawiedliwego podziału Śląska cieszyńskiego wyjechała wybrana delegacja mianowicie: pp. Szczurek, Pitowski i Razowski, jako reprezentanci uchodźców ze Śląska cieszyńskiego, tudzież p. Orłowski, jako reprezentant powiatu Oświęcimskiego z protestem do Warszawy. Delegacja przedstawiła się p. wiceprzewodniowi ministrów Daszyńskiemu, który uznał wniesiony protest w całości jako uzasadniony jednakowoż nadmieniał, że rząd musi stanąć na zajętem przez siebie stanowisku i okonać ugodę podpisać, co się też w rzeczywistości już stało. — O ileby jednak Sejm nie udzielił pozwolenia do ratyfikacji tej ugody w takim razie będą nowe konferencje z Czechami i z Polakami.

Następnie udała się delegacja do p. ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy, który wyjaśnił, że rząd zmuszony był wprowadzić zająć dla ugody przychylnie stanowisko, jednak zachodzi wątpliwość, czy Sejm zgodzi się na ratyfikację tej ugody. — Pan Minister przyrzekł ponadto tak w drodze dyplomatycznej jako też i osobiście, jako kierownik Ministerstwa zająć się losami uchodźców i wszystkie materialne krzywdy, jakie uchodźcy ponieśli i poniosą ze strony Czech wyrównać.

Następnie delegacja udała się do p. Marszałka Sejmu Trapezyńskiego, który wszystkie zarzuty podniesione we wręczonym mu memorjale uznał, jako uzasadnione i oznajmił, że Sejm nie będzie w mocy sprzeciwiać się woli ludu i ugodę tę w wysokim stopniu jako Polskę, jakoteż i Śląsk cieszyński krzywdzącą ratyfikować nie pozwoli.

Następnie udali się delegaci z protestem do ambasadorów włoskiego, amerykańskiego, francuskiego i angielskiego i zostali wszędzie z całą uprzejmością przyjęci.

Delegaci wskazywali na wielką krzywdę, jaka przeszło 150.000 ludności polskiej przez własne pod jarzmo czeskie poniosło, która to ludność obecnie już doznaje wielkich krzywd ze strony Czechów, wyzuwających polskich mieszkańców z mienia i wyrzucających ich z własnej ziemi. — Takich nieszczęśliwych ludzi będzie około kilka tysięcy, którzy bez pracy i środków do życia pozostają na razie w barakach w Oświęcimiu. — Delegaci zastrzegają się przeciwko gwałtom popełnianym przez Czechów i proszą o pomoc.

Wobec naprowadzonych zażaleń zajęli ambasadorowie w szczególności włoski i amerykański przychylnie stanowisko, nadmienając, że sprostowanie zawartego już układu nie leży w ich kluczonem i przyrzekli w tym względzie poparcie. — Nie mniej życzliwie

gacja przyjęta przez ambasadora francuskiego i angielskiego. Pierwszy wskazywał na długoletnia nie sympatyczną, która wiąże jego rząd z Polską, podkreślił życzliwe stanowisko, jakie Francja zajęła wobec Polski w czasie światowej wojny, jakoteż i po wojnie — zapewniał, że rząd francuski gotów będzie sprawę Śląska cieszyńskiego ponownie rozpatrzyć. — Analogiczne stanowisko zajął również i poseł angielski. — Delegaci odnieśli z przyjęcia u poszczególnych ambasadorów jak najlepsze wrażenie. — W kołach politycznych poradzono delegatom, aby z protestem odnieśli się do Ligi Narodów.

Powyższe sprawozdanie przyjął do wiadomości wiec zwołany ponownie do Oświęcimia na niedzielę, 8 z. m. wyrażając delegatom w szczególności: p. posłowi Maślance, jakoteż p. Orłowskiemu reprezentantowi powiatu Oświęcimskiego podziękowanie.

Ponieważ Rada Narodowa w Cieszynie rozwiązała się, a uchodźcy zostali w ten sposób pozostawieni swego zastępstwa, przeto wybrany został osobny komitet dla czuwania nad sprawami Śląska cieszyńskiego w którego skład zostali powołani: pp. Bazylides, Kaiser, Razowski i Szczurek z ramienia uchodźców, tudzież pp. burmistrz Mayzel i Orłowski z Oświęcimia.

Komitetowi temu poruczono zwołanie analogicznych protestujących wieców w najbliższej okolicy, mianowicie: w Dziedzicach, Białej, Żywcu, Wadowicach, Myślenicach, Tzebin, Chrzanowie i w Krakowie.

Z wszystkiego widać, że rodacy pograniczni nie załamują rąk i nie siedzą beczynnie, tylko dzielnie się zabrali do pracy. Oby usiłowania ich nie były bezowocne, tylko uratowały nam to, co niesłusznie oderwano od Polski, wyzwalając tysiące rodaków naszych z mienia, bo Czesi ich wypędzają.

Rada Pomorska.

Rada Pomorska jest instytucją mającą na celu spólczenie Pomorza. — Wyjatek z organizacji podajemy.

I. W celu oparcia czynności Rady Pomorskiej na jak najszerzych warstwach społeczeństwa polskiego na Pomorzu, dzieli się województwo na trzy obwody.

1) Obwód kartuski (kaszubski), do którego należą powiaty: pucki, wejherowski, kartuski, kościerski, chojnicki.

2) Obwód tucholski, w którego skład wchodzi reszta powiatów po lewej stronie Wisły.

3) Obwód tczuński z powiatami po prawej stronie Wisły.

II. Każdy powiat organizuje grupę powiatową Rady Pomorskiej z zarządem składającym się z przewodniczącego, sekretarza i skarbnika. Zarządy te donoszą o swym uconstytuowaniu się centralnemu zarządowi w Grudziadzu ul. Solna 4—5 I p. to przez najbliższą ludź wskazana przez zarząd ekspozyturę Rady Pomorskiej a gdzie takiej niema wprost do zarządu centralnego w Grudziadzu.

III. W celu przeprowadzenia organizacji i zadań Rady Pomorskiej zakłada się ekspozytury w ważnych środowiskach. Gdzie w obwodzie jest więcej ekspozytur jedna z nich zostaje oznaczona jako ekspozytura obwodowa, której podlegają drugie.

IV. Zadaniem ekspozytury jest:

- 1) Utrzymywanie łączności z zarządem centralnym w Grudziadzu.
- 2) Organizowanie grup powiatowych Rady Pomorskiej.
- 3) Utrzymanie styczności z ludnością miejscową i orientowanie się w jej potrzebach.
- 4) Przyjmowanie życzeń i zażaleń ludności i kierowanie ich z podaniem środków zaradczych do zarządu centralnego.
- 5) Ustawienie spisu wszelkich organizacji społecznych podług działów: polityczny, ekonomiczny, kulturalno-oświatowy, fizyczny, czysto-wychowawczy.
- 6) Wykonywanie innych ankiet i statystyki.
- 7) Nadesłanie na 1 każdego miesiąca raportów z czynności.

Przegląd polityczny.

Komunikat sztabu gen. W. P. z dnia 6 września.

Oddziały nasze w dalszym ciągu odpierają skutecznie ataki wojsk litewskich. Wywiadowcza kompania wojsk litewskich w sile 2 oficerów i 200 szeregowych, oraz 6 karabin. masz. która zapuściła się na nasze tyły, została w pełnym składzie wzięta do niewoli. Na wschód od Hajnówki jedna z dywizji legionowych zdobyła znowu 5 dział i wzięła 150 jeńców. Wzdłuż — obustronny ogień artylerji oraz wzmoc-

niona działalność patroli wywiadowczych. Wczo-rajsza akcja doprowadziła do zdobycia Hrubieszowa zaciekle bronionego przez nieprzyjaciela. Również w rejonie Tyszowice wojska nasze wysunęły się nieco naprzód, zajmując szereg drobnych miejscowości. W Małopolsce nieprzyjacieli zasilony świeżymi uzupełnieniami w ciągu dnia 5 bm. parokrotnie szturmował nasze pozycje, dając uporeczywie do zepchnięcia nas z linii Bugu i Zgniłej Lipy. Wywiązały się ostre walki pod Parchaczem, Buzkiem, Krasnem, Pniatyniem i Knichczami. Oddziały nasze, przechodząc do ciągłych kontrataków zadały nieprzyjacielowi dotkliwe straty. Na południowym skrzydle sytuacja bez zmiany.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Zapał w narodzie nie wygasł jeszcze.

Do rady obrony państwa wpływają w dalszym ciągu bardzo liczne pisma i memoriały od szeregu instytucji, stowarzyszeń i poszczególnych obywateli, zawierające gotowość do nadal idącej współpracy w celu obrony państwa i donoszące o składaniu danin na powyższy cel.

Delegacja pokojowa u biskupa w Mińsku.

Przegląd Wieczorny donosi: Przed wyjazdem z Mińska członkowie delegacji polskiej złożyli pożegnalną wizytę ks. biskupowi Łozińskiemu. Na żądanie dowództwa frontu sowieckiego pożegnanie to odbyło się w obecności przedstawiciela wojskowej władzy sowieckiej.

Powrót urzędników ewakuowanych do Warszawy

Ministerstwo zdrowia publ. wzywa wszystkich urzędników i funkcjonariuszy, którzy się ewakuowali do niezwłocznego powrotu do Warszawy celem objęcia urzędowania.

Delegacja polska w drodze do Rygi.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Ministrów podsekretarz Stanu p. Wróblewski złożył sprawozdanie z przebiegu ostatniego plenarnego posiedzenia polskiej i rosyjskiej delegacji w Mińsku, poczem wywiązała się dyskusja na temat dalszych rokowań z rządem sowieckim. Ustalono, iż delegacja polska wyjedzie do Rygi w najbliższą niedzielę. Po zakończeniu obrad rozpoczęło się posiedzenie Komisji Międzyministerstw. Posłowie Barlicki i St. Grabski przedłożyli ogólne tezy pokojowe.

Chmury nad Anglią.

Biuro koresp. donosi z Moskwy: Niedzielną Prawda zapowiada jednolitą akcję persko-arabską przeciw Anglikom.

Angielska delegacja robotnicza na konferencji ryskiej.

Reuter donosi: Wobec sprzeczności sprawozdań w kwestji polsko-rosyjskiej wyznaczył komitet robotniczy w Londynie delegację, która ma obserwować stosunki polsko-rosyjskie w Rydze w świetle prawdziwym.

Rokowania polsko-niemieckie.

Wedle sprawozdania Deutsche Allgemeine Zeitung oświadczył niemiecki minister spraw zagranicznych Simons na posiedzeniu parlamentarnej komisji do spraw zagranicznych między innymi, że o ile zapoczątkowane przeczeń rokowania z Polską nie doprowadzą wkrótce do po-myślnego rezult., mogłoby się wydarzyć — jak się to już zdarzyło we Wrocławiu — że przeberze się miara cierpliwości niemieckiej opinii publicznej.

W sprawie tej otrzymujemy ze strony miarodajnej następujące wyjaśnienia: Rokowania polsko-niemieckie o których wspomniał p. Simons ciągną się z inicjatywy rządu polskiego od początku rb. i dotyczą spraw komunikacyjnych i ekonomicznych oraz rozrachunku z tytułu przejęcia przez rząd polski administracji byłej dzielnicy pruskiej. Rokowania te wznawiane kilkakrotnie nie doprowadziły dotąd do konkretnych wyników jedynie z powodu opornego stanowiska rządu niemieckiego, który ostatnio jeszcze w maju rb. konferencje przerwał i delegatów swych z Paryża odwołał. Usiłowania kompetentnych czynników polskich celem nawiązania ponownego pertraktacji pozostały od tego czasu niestety bezowocne, ponieważ ilekroć osiągnięto porozumienie co do przedmiotu i terminu rokowań, rząd niem. występował z nowymi zastrzeżeniami i warunkami, wywołując tem samem długą i żmudną dyskusję. Rząd polski stał się bezdziej nadal na stanowisku, że szybkie uregulowanie w drodze układów stosunków komunikacyjnych i ekonomicznych polsko-niemieckich jest nieodzowne zarówno w interesie Polski jak i Niemiec. Zapatrywanie to podzielała też jego sprzymierzeńcy, do których pośrednictwa odwoływał się już niejednokrotnie. Uwzględniając jednak ciągle przerwy w rokowaniach oraz fakt, że udogodnienia w ruchu transito przez korytarz pomorski przyznane dekretem Rady ministrów z 10 kwietnia rb. nie weszły w życie, ponieważ rząd niemiecki nie uruchomił dotąd mimo zezwolenia polskiego pociągów bezpośrednich na linii Czersk—Chojnice, stwierdzić należy, że opinja niemiecka rzekomo wzburzona utrudnieniem przy wjeździe lub wyjeździe przez Polskę zwrócić się winna z pretensjami do Ber-

lina nie zaś do Warszawy. Co do sposobu w jaki pretensje te znajdują ujście wyrazić wypada nadzieję, że sposoby zastosowane we Wrocławiu wobec konsulatu francuskiego i polskiego nie znajdą ponownego zastosowania, a na barmaryńskie i bezmyślne poczynania podburzonego przez agitatorów tłumu przeciw konsulatom znajdujemy zgodnie z opinia wszystkich spokojnie i bezstronnie myślących ludzi tylko słowa potępienia a nie wylomaczenia.

Protest Rządu Polskiego.

Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Z powodu gwałtów bojówek niemieckich na ludności polskiej w powiatach malborskim, nidziborskim i ostródzkim Ministerstwo Spraw Zagranicznych poleciło poselstwu polskiemu w Berlinie w dniu 28 sierpnia podjęcie energicznej interwencji u rządu niemieckiego, zwracając szczególnie uwagę na następujące zajścia: pobicie i aresztowanie p. Wolskiego w Biskupcu, wypędzenie i zmaltretowanie ks. Białowskiego, ziemianina Tragsteina, p. Załuskiego, p. Kapse i rodziny Grabsteinów. Również konsul generalny polski w Kwidzynie p. Sierakowski we wszystkich wypadkach nadużyć na obszarze działania konsulatu zgłosił protesty u władz niemieckich, czyniąc odpowiednie kroki celem zabezpieczenia życia i mienia ludności polskiej. Ze swej strony konsulat polski w Królewcu przyłączył się do tej akcji.

Wynikiem tej akcji jest że w Kwidzynie wypuszczono wszystkich aresztowanych. Władze niemieckie przybiegały współdziałać przeciw rozwdrzeniu bojówek.

Biuro Wolffa komunikuje, że rząd niemiecki postąpił otwarcie wybryki przeciw Polakom, wydając zarządzenia celem utrzymania porządku i spokoju w wymienionym obszarze. Rząd polski zastrzegł sobie dalsze kroki w tej sprawie.

Puszczenie w obieg nowych banknotów.

W dniu 9 bm. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa wypuściła w obieg banknoty półmarkowe, zaopatrzone datą 7 lutego br.

150 000 Niemców w wojsku bolszewickim.

Korespondent berliński „Freiheit“ z nad granicy wschodniopruskiej stwierdza, że liczba Niemców, przechodzących przez granicę do armji bolszewickiej, wrosta z dniem każdym: wynosi ona już teraz 3000. Całkiem jest w armji bolszewickiej przeszło 150 000 Niemców!

Prezydent Min. na Pomorzu.

Prezydent Ministrów W. Witos wyjechał w poniedziałek wieczorem na Pomorze.

O rokowania w Rydze.

Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Jak wiadomo na propozycję rządu polskiego przeniesienia pertraktacji z Mińska do Rygi nastąpiła zgoda komisarza do spraw ludowych Cziezerina uwarunkowana uzyskaniem od rządu łotewskiego szeregu gwarancji dla delegacji rosyjskiej. Gwarancje te stanowiły: nietykalność delegacji rosyjskiej i ukraińskiej i jej personelu pomocniczego, prawo wolnego i nie przerwane komunikowania się z ich odnośnymi rządami przy użyciu szyfrów, bezpośredniej drogi radiotelegraficznej i przez kurjerów z walizami opieczętowanymi nie narażeniami na naruszenie ich tajemnic. Rząd polski polecił przedstawicielowi swemu w Rydze posłowi Kamienieckiemu uzyskanie żądanych gwarancji. Rząd łotewski zgodził się na udzielenie ich i poseł Kamieniecki zawiadomił z polecenia Rządu Polskiego rząd sowiecki, że rząd łotewski gwarantuje członkom rządów sowieckich rosyjskiego i ukraińskiego oraz ekspertom bezpieczeństwa osobiste oraz prawo swobodnej komunikacji jak wyżej. Dnia 6 września rb. nadeszła od komisarza ludowego do spraw zagranicznych Cziezerina następująca depesza z daty 5 września.

W depeszy, którą otrzymaliśmy z Rygi od posła Kamienieckiego jest mowa o bezpieczeństwie osobistym delegatów a nie o bezpieczeństwie jej lokali i dokumentów i ekspertów a nie personelu pomocniczego. Jest rzeczą nieodzowną uzupełnić te luki. Trzeba również sprecyzować, że delegacja nasza wraz ze swym personelem nie będzie rozrzucona po mieszkaniach oddalonych od siebie, lecz że będzie miała do swej dyspozycji jeden wielki budynek lub kilka budynków połączonych ze sobą a stanowiących jedną całość. Spodziewam się, że te szczegóły będą mogły być niezwłocznie wyjaśnione. Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziezerin.

Na depeszę tę wysłano następującą odpowiedź: Potwierdzając odbiór pańskiej depeszy z 5 września i ubolewanie, że dodatkowe pańskie warunki mogą spowodować nową zwłokę, poczyniłem kroki przez delegata naszego w Rydze, aby uzyskać nowe gwarancje jakich pan żąda. W każdym razie sądze, że byłoby rzeczą wskazaną określić datę ponownego podjęcia rokowań, dającą do Rygi mniej więcej w okresie przewidzianym w ostatnim protokole z Mińska. Sapięha.

Równocześnie Rząd Polski polecił telegraficznie reprezentantowi swojemu w Rydze poczynić konieczne kroki celem uzyskania żądanych gwarancji.

Oдноśnie do ostatniego zdania depeszy Ministra Spraw Zagranicznych wydział prasowy Ministra Spraw Zagranicznych wyjaśnia, że na posiedzeniu w dniu 2 września w Mińsku z obu stron była mowa o wznowieniu rokowań w okresie 8 do 12 dni.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na czwartek, dnia 9 września.

Gorgoniusza.

Słońca wschód 5 25, zachód 6 28.

Księżycy wschód 1 29, zachód 4 32.

Gdańsk. Tow. św. Zyty urządza w tygodniu od 13—19 tm. wykłady religijne w Król. Kaplicy i to codziennie o godz. 8 wieczorem. Poczawszy od 7½ jest kościół otwarty. W piątek od 7 wieczorem i w sobotę od 5 po południu jest okazja do św. spowiedzi.

W sobotę wykładu nie będzie. W niedzielę rano bm. o godz. 6 generalna Komunia św. i zakończenie. Nietylko członkinie, ale i wszystkie Polki Gdańska proszą się o wzięcie udziału.

Zarząd.

— W poniedziałek, 6 bm. wiecz. wyjechał z Gdańska do Paryża Wysoki Komisarz Ententy w Gdańsku, Sir R. Tower, żegnany na dworcu przez gen. Hakinga z jego sztabem oraz przez urzędników sojuszniczej administracji.

— Należy wrócić uwagę na ogłoszenie w dzisiejszej gazecie, dotyczące wydawania nowych kart żywnościowych.

— **Polskie towarzystwa kościelne w Gdańsku.** Do czasów rewolucji Polacy Gdańska mało znali opieki i równouprawnienia od swych duszpasterzy, a już wcale żadnej pomocy co do towarzystw. Winien był temu w głównej części system pruski zdążający pod każdym względem do zagładzenia polskiej mowy i polskiego ducha. Wobec sytuacji dawniejszej trudno albo nawet nierozsądnie byłoby coś przedsięwziąć ze strony tutejszych Księży Polaków, nie chcąc szkodzić sprawie kościelnej i samym sobie.

Nie dziwnego, że pomimo napływu wielkiej ludności polskiej z Pomorza Gdańsk przybierał coraz więcej nastroj niemiecki, a ponieważ też i luterski, bo z niemieczeniem ludu naszego najwięcej kaszubskiego mały krok tylko do sprzeniewierzenia się wierze swojej św. Dowodem na to ogromny odsetek małżeństw mieszanych w Gdańsku.

Dziś stosunki się zmieniły na naszą korzyść. Upadł dawniejszy gwałt. Teraźniejsi władcy zajęci ciągłymi sprawami zawodowymi, szejkami, demonstracjami, pod względem religijnym dzięki Bogu większa nam dają swobodę. Skorzystaliśmy z tego, ale pewnie nie dość. Jedynie ks. Wojewoda skupił polską młodzież Gdańska, a ks. Wiecki służbę polską pod sztandarem kościelnym. Uważam, że pomimo organizacji zawodowych trzeba by tu coś uczynić dla robotników polskich, matek polskich itd. Że tu pole odpowiednie jest do podobnych towarzystw albo kongregacji najlepszy dowód rozkwit nowo założonych towarzystw. Tak np. Tow. św. Zyty przed rokiem dopiero założone co do członkiń już oddawana przewyższa liczbę członkiń podobnego niemieckiego towarzystwa, istniejącego już od kilkunastu lat. Tow. św. Zyty liczy przeszło sto członkiń bardzo chętnie uczęszczających na zebrania.

W celu własnym jako i dla pozyskania wszystkich polskich panien będących tu w obowiązku odbyć się za staraniem ks. prezesa w tygodniu od 13—19 bm. o godz. 8 wieczorem wykłady religijne w Królewskiej Kaplicy. Wstęp wszystkim Polkom Gdańska dozwolony, a nawet bardzo pożądanym.

Spodziewać się trzeba, że te wykłady, pierwsze w swym rodzaju tu w Gdańsku dodatnio odbiją się na naszych towarzystwach kościelnych.

— **Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej** przybrało charakter bardzo namiętny. Radny Rahn (niez. socj.) zarzucał radcom miejskim z partji obywatelskich, iż działają bez porozumienia się z przedstawicielami lewicy i w ogóle bez dorady zastępców ludności gdańskiej. Przy tej sposobności przyszło do bardzo nienawrotnych scen i wielkich zaburzeń na sali. P. Rahn uniósł się przy swych wywodach tak dalece, iż obrażał często radców miejskich, przez co często powoływany był do porządku. Przewodniczący ciągle dzwonieniem nawoływał do spokoju, lecz daremnie. Wskutek tego wyrażono z pośród radnych życzenie, aby posiedzenie przerwano, na co się też prawie wszyscy zgodzili.

Wejherowo. Na telegram hołdowniczy, wysłany z Wejherowa przez wiecowników dnia

15 sierpnia do generała broni Józefa Hallera, nadeszła na ręce Komitetu Obrony Państwa następująca odpowiedź:

Warszawa, dnia 22. 8. 20.

Strażnikom Morza Polskiego Kaszubom za wiarę w jasną przyszłość zwycięskiej Polskiej: **Cześć!**

Niedługo pogromimy podłego barbarzyńcę.

Wojsko polskie razem z Wami nieustannie w obronie polskiego brzegu przeciw wszelkim zakusom wroga! **Generał broni (podp.) Haller.**

Grudziądz. Rada Pomorska na swym posiedzeniu dnia 2 września 1920 uchwaliła 20 000 (dwadzieścia tysięcy marek) subwencji Komitetowi Obrony Państwa w Grudziądzu, na dalszą pracę Opieki nad żołnierzem.

Dla Ciekawości

przeglądniej uważnie

Ogłoszenia

Może znajdziesz coś

ciekawego.

Ze Sztumu donoszą: W Mikołajkach zeszłego tygodnia napadnięto w nocy mieszkania pp. Tomeczaka, Stachowiaka i Przepierskiego. Po wybijaniu szyby i odgrazano się, że zostaną zabici, jeśli się nie wyniosą.

W Białymdworze powybijano szyby i postrzaskano meble pp. Stasińskiemu i Pestce.

W Brunśwałdzie napadli Niemcy na ulicy p. Kurkowskiego. P. Ścisłowskiemu potrzaskano szyby w oknach. P. Stawikowskiemu odgrazano się, że go zabiją, gdy się pokaże na ulicy.

W Pietrzwaldzie poraniono nożem p. Zakrzewskiego tak, iż wątpia o jego wyleczeniu.

W Koniecwałdzie i w innych miejscowościach odgrazają się rugi przymusowe, jeśli się nie wyprowadza.

Malbork. Zmarł w zakładzie diakonistek 17-let. Michał Kosakowski, którego 30 lipca rocznie jego Gustaw Stamm ciężko zranił wstrzałami rewolwerowymi poczem go ograbił i zamknął na miejscu ustępem. Zabójca się ulotnił i dotąd go nie wysledzono.

— Robotnicy C. Grabowski i A. Stachewitz, znajdujący się dotąd w areszcie, którzy skradli swego czasu z hotelu „Pod Trzema Koronami“ rower, skazani zostali przez sąd ławniczy na 4 tygodnie więzienia, które policzono na czas spędzony w areszcie.

Urząd Organizacji Pożyczki Państwowej podaje do ogólnej wiadomości, że Wydział Kasowy Departamentu Skarbu przyjmuje poświadczanie Komisji Remontowej za rekwirowane konie jako wpłatę na subskrypcję Pożyczki Odrodzenia.

Poświadczenia te należy wysłać listem poleconym do Wydziału Kasowego Departamentu Skarbu (Poznań, Skarbowa 10) z zaznaczeniem się na pożyczkę długo lub krótkoterminową.

Towarzystwo weteranów:

Każdy zna tych panów.

Bo tam co niedzieli.

Zabawy jest wiele.

A komitet wstępu bierz

Czterdzieści halerzy,

Każdy przysza szczerzy,

Że wart, że wart.

A muzyczka tirlum-lirlum, a muzyczka tnie,

A przy tej muzyczce goście bawią się.

Wszystko jedno, czy to męska, czy to damska jest,

Bvli tylko grała fest a fest!

A tam znowu jakaś panna,

Malowany lica

Po sali się szwinda

I szuka kibica,

Ali ona go nie znajdzi.

Bo ona bidaczka

Pójdzi do Babaczka

Na szmela, na szmela.

A muzyczka i t. d.

A tu w kaci, jakaś szarża

Mocno si obraża.

Ta ja mam nagniotki.

Najże pan uważa.

Ja ni będy pytał wieli.

Ty cywilny cieli,

Tylko w giemby strzeli.

Taj już, taj już.

A muzyczka i t. d.

Panna Józia bufetowa

Wielki piniądz traci:

Trzy kółki piwa

Przy bufeci płaci.

Ona w wielkich państwach służy.

Taj do niego jurzy

Sznychli na bratrurzy.

No przyjdź pan, przyjdź.

A muzyczka i t. d.

Aż tu nagli o północy

Wchodzą dwa cywili...

Giemby podrapany,

Włosy jak badyli...

Nic nikomu nie mówili,

Gościom giemby zbili,

Światła pogasili,

Taj już, taj już!

A muzyczka i t. d.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat sztabu gen. W. P. z dnia 7 września.

Oddziały naszej jazdy zwycięsko powstrzymały dalsze posuwania się wojsk itewskich w głąb kraju. W ręce nasze ponownie wpadło 200 jeńców, 5 karabinów maszynowych, 8 kuchni polowych i 60 wozów z zaprzęgiem. Walki pod Hrubieszowem spowodowały wycofanie się armji Budiennego w kierunku na Uściług i Włodzimierz Wołyński. Operując w tym rejonie wojska sowieckie poniosły ciężkie straty. Między Kamionką, Strumiłową a Buskiem oddziały nasze przeprowadziły się na wschodni brzeg Bugu zajęły Jabłonówkę rozbijając koncentrujące się tam siły nieprzyjacielskie. Wzięto stu kilkudziesięciu jeńców.

Kolumny bolszewckie atakując Busk, Smiatyn i Krasne w brawurowych kontratakach zostały odrzucone. Między Chodorowem a Rohatynem trwają ciężkie walki. Oddziały nasze, które przejściowo zmuszone były wycofać się na linie rzeczki Swirz, przeszły do kontrataku. Wzdłuż Dniepru spokój.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab Generalny

Wezwanie p. Towera i p. Sahma do Paryża.

Paryż, 7. 9. PAT. Havas. Sir R. Tower i nadburmistrz Gdańska Sahn zostali zawezwani do Paryża w celu wyjaśnienia swego stanowiska.

Zebrania Towarzystw :

Gdańsk. Zebranie Tow. Uczni Handlowych przy Związku Handl. w Poznaniu, Oddział Gdański, odbędzie się w czwartek, 9 bm. o godz. 8 wieczorem na sali domu św. Józefa przy ul. Garncarskiej (Töpfergass) nr. 5. **Zarząd.**

Gdańsk. Posiedzenie Naczelnej Rady Ludowej na W. M. Gdańsk odbędzie się w środę, 8 bm. o godz. 6 wiecz. w Ochronce. Ważne sprawy.

Wrzeszcz. Generalna próba śpiewu Tow. Św. Cecylii na przyjęcie w przyszłą niedzielę dzieci polskich do pierwszej Komunji św., na którym grać będzie także Tow. Orkiestralne, odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 7½ w kościele. Udział wszystkich członków konieczny.

Wrzeszcz. Próba generalna Tow. śpiewu Św. Cecylii odbędzie się w piątek, 10 bm. o godz. 7½ wiecz. w kościele w Wrzeszczu. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Chwaszczyno. Zebranie Tow. Ludow. odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej“ Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

Lambert i Krzysiak

Sp. z ogr. odp.

GDANSK, Vorstadtischergraben Nr. 1 a.

poszukuje

2068

rutynowanej buchalterki

Zgłoszenia osobiste między godz. 10—12.

Korzystna sposobność jazdy do Niemiec

okretem Tow. „Lloyd“ „Grüssgott“

Odjazd w każdy poniedziałek i czwartek
z GDAŃSKA (Brabank) o godz. 8 rano,
z SOPOT (z pomostu) o godz. 9 rano.

W Swinoujściu jest zaraz połączenie do Berlina na dw. Szczeciński
Przyjazd do Berlina w każdy wtorek i piątek o godzinie 8 rano.

Koszt przejazdu: z Gdańska lub Sopot do Swino-
ujścia Mk. 90,- w jedną stronę, oraz Mk. 135,- na
podróż w obydwie strony. (Bilety ważne na 8 dni).

Kabiny, leżaki i bilety zamawiać i nabywać można w biurze

„BAL TRO PA“

miedzynarodowym biurze podróży i komunikacji

Zielona Brama (Grünes Tor) Gdańsk, Tel. 17-36. Sopot, ul. Połnočna 1 (Nordstrasse).

BOLESŁAW KLASSA

GDAŃSK, SCHÜSSELDAMM Nr. 27.

Wykonuję garderobę
męską i damską

podług miary

Reperacje szybko i tanio.

1996

Verordnung zur Ergänzung der Verord- nung über Sammelheizungs- und Warm- wasserversorgungsanlagen in Mieträumen vom 22. Juni 1919 RGBI. 395.

Auf Grund der Ermächtigung des Staatsrats
vom 19. August 1920 wird folgendes bestimmt:

Artikel I.

Die Verordnung über Sammelheizungs- und
Warmwasserversorgungsanlagen in Mieträumen vom
22. Juni 1919 wird, wie folgt geändert:

1.

Im § 4 Abs. 1 sind die Worte „im Falle des
§ 3 in ihrer Entscheidung“ zu streichen.

Der § 4, Abs. 2 wird durch folgende Bestimmung
ersetzt:

Ist die Vergütung für Heizung oder Warm-
wasserversorgung im Vertrag oder gemäss Abs. 1
besonders bestimmt, so gilt folgendes:

1. Die Kosten für die Heizung und Warmwasser-
versorgung oder je nach Vorhandensein für eines
von beiden hat der Mieter zu tragen, es sei denn,
das ungewöhnliche Umstände die Heranziehung
des Vermieters zu den Kosten gerechtfertigt er-
scheinen lassen. Die Schiedsstelle bestimmt die
Höhe und Fortdauer der Beteiligung des Vermieters.
Die Beteiligung des Vermieters darf nicht für
längere Zeit als eine Heizperiode ausgesprochen
werden.

Unter Kosten für Heizung und Warmwasser-
versorgung sind nur die Kosten für Heizstoffe zu
verstehen.

2. Der Vermieter hat über die entstandenen Kosten
für Heizung und Warmwasserversorgung oder
eines von beiden ordnungsmässig Buch zu führen
und die Belege aufzubewahren.

3. Die durch Belege nachgewiesenen Kosten für
Heizung und Warmwasserversorgung sind auf die
Beteiligten nach Massgabe des Rauminhalts der
mit den betreffenden Einrichtungen versehenen
Räume zu verteilen. Die Parteien können einen
anderen Verteilungsmassstab vereinbaren.
Desgleichen kann die Schiedsstelle, falls die Ver-
teilung nach dem Rauminhalt zu offenbaren Un-
billigkeiten führt, im Einzelfalle einen anderen
Verteilungsmassstab bestimmen.

4. Der Vermieter ist berechtigt, von den Mietern
einen Vorschuss nach Massgabe der von ihm zu
leistenden Zahlungen anzufordern. Im Streitfalle
setzt die Schiedsstelle die Höhe des Vorschusses fest.
Wird der Vorschuss nicht gezahlt, so kann der
Vermieter eine angemessene Verzinsung verlangen.

5. Die Mieter sind berechtigt, einen Ausschuss von
ein bis drei Personen zu wählen. Die Wahl er-
folgt nach Stimmenmehrheit.

Der Ausschuss ist berechtigt:

- a) die Brennstoffbeschaffung und Bedienung der
Heizung zu überwachen.
- b) Vierteljährlich die Vorlegung der von dem
Vermieter nach Ziffer 2 zu führenden Bücher
und der Belege zu verlangen.

c) bei der Feststellung des Rechnungsabschlusses
und der Verteilung der Heizungskosten mitzu-
wirken.

d) Anträge bei der Schiedsstelle zu stellen.

6. In allen Streitfällen, welche sich aus den Bestim-
mungen zu Ziffer 1-5 ergeben, auch in solchen
zwischen Mietern untereinander und zwischen
Mietern und Mieterausschuss entscheidet die
Schiedsstelle.

2.

Hinter den § 4 ist folgende Bestimmung als
§ 4a einzufügen.

§ 4a.

Auf Antrag von Beteiligten kann die Schieds-
stelle den Hauswirt von der Verpflichtung zur Heizung
und — oder — die Beschaffung des Brennstoffes
und den Betrieb der Heizung des Mietern bzw. dem
Mieterausschuss zu übertragen. Der Mieterausschuss
haftet in diesem Falle den Beteiligten wie ein
Beauftragter.

3.

Hinter § 6 ist folgende Bestimmung als § 6a
einzufügen:

§ 6a.

Verweigert der Vermieter von mit Sammel-
heizung versehenen Mieträumen einem Mieter die
Zustimmung, einen oder mehrere Öfen in den
Räumen aufzustellen, so kann die Zustimmung des
Vermieters auf Antrag des Mieters durch die Zu-
stimmung der Schiedsstelle ersetzt werden.

Dasselbe gilt von der Ausschaltung eines oder
mehrerer Heizkörper. Lässt der Mieter die Aus-
schaltung der Heizkörper selbst ausführen, so hat
er sich einer Firma zu bedienen, welcher von der
Gemeindebehörde die Genehmigung erteilt ist.

Hat die Schiedsstelle die Zustimmung erteilt,
so kann sie auf Antrag des Vermieters die Ver-
pflichtung des Mieters, nach Ablauf der Mietzeit
den früheren Zustand wieder herzustellen und die
Verpflichtung zur Sicherheitsleistung festzustellen.
Auf Antrag einer der Parteien ist zu bestimmen,
in welcher Weise eine entsprechende Entlastung des
Mieters von den Heizungskosten einzutreten hat.
Soweit nicht besondere Verhältnisse entgegenstehen,
bleiben bei der Verteilung der Heizungskosten auf
die Mieter die Räume, in welcher die Heizkörper
ausgeschaltet sind, ausser Ansatz.

Hat der Vermieter selbst in dem Hause beheizte
Räume inne, so finden auf sie die Bestimmungen
des Abs. 3, Satz 2 und 3 entsprechende Anwendung.

Artikel II.

Der § 7 der Anordnung des Ministers für Volks-
wohlfaht betreffend Einführung einer Höchstgrenze
für Mietzinsteigerungen vom 9. Dezember 1919
wird aufgehoben.

Artikel III.

Diese Verordnung tritt sofort in Kraft. (2064)

Danzig, den 3. September 1920.

Der Magistrat.

Sprzedem zaraz
jeden z największych i
najelegantrzych Domów Te-
warzystości na Pomorzu

(Gesell-
schaftshaus)

z całkowitem urządze-
niem, względnie ZAMIEŃ-
nie na taki sam, albo też na
Dwór na terenie niemiec-
kim. Cena wynosi

1.500.000 — 2 miljonów mk.

w polskiej walucie. Zapła-
ta przez jeden z banków
Niemieckich lub w. M.
Gdańska. Oferty należy
kierować: DZIEWAS. Ar-
tursof w Toruniu. 2065

Zmiana posiadłości Ziem-
skiej na Pomorzu. najstar-
szy hotel na miejscu z dob-
rą klientelą 2066

3 sale

restauracyjne

8 mebl. pokoi gościnnych,
gospodarstwo, stodoła z pe-
łym inwentarzem, 1 koń,
1 krowa, świnie, zamieni się
na interes tego samego ro-
dzaju w Niemczech lub w.
m. Gdańsku EDWARD
SPRINGER, LIDZBARK.

Włosy kupuje i płaci naj-
wyższe ceny.
Fryzjer KÖRNER
GDAŃSK, Kohlenmarkt 18/19.

Dom Handlowy

W pobliżu dworca kolej-
owego, sklepy, oraz duże
piwnice, zaraz do sprze-
dania i objęcia. Oferty do
Ekspedycji „Gazety Gdań-
skiej“ pod nr. 2046.

Obszerne śpichrze

w NOWYMPORCIE
(około 6000 m. kw.)

stosownie także na śpichrze celne, z połą-
czeniem kolejowym, od zaraz do wynajęcia.

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Gdańsk, Holzmarkt Nr. 18.

Plac składowy

około 40000 m. kw. oparkaniony,
z połączeniem kolejowym tuż przy
dworcu w Oliwie, z 2 szopami około
3000 m. kw. stosownie także na war-
sztat od zaraz do wynajęcia. Oferty upr.

M. Knaak, Oliwa

Zaginęła książeczka depozytowa

na mk. 60000,- n/mk. 60.000,- Pol. 108 wysta-
wiona na Bank Ludowy w Łęgu. O ile nie przed-
łoży nam się odpisanej książeczki do 6. grudnia rb.
wystawimy nową. 2067

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Oddział Gdański.

Bekanntmachung.

Vverkauf von städt. Wurst und Rindertalg.

Am Mittwoch, den 8. d. M. werden bei sämtli-
chen Fleischverkäufern für jeden eingetragenen
Kunden etwa 30 Gr. städt. Wurst ausgegeben. Die
Preise betragen:

für Fleischwurst 8,— M. 1 Pfund

„ Leberwurst 7,— M. 1 „

„ Blutwurst 5,— M. 1 „

Andere Sort als die Stättische darf an diesen Ta-
ge nicht verkauft werden.

Ferner kommen am Mittwoch und folgende
Tage für jeden eingetragenen Kunden.

250 Gr 1 a Bindernierentalg

zum Preise von M. 10.50 für 1 Pfund zur Verteilung.

Danzig den 28. August 1920.

(2062)

Der Magistrat.

Die Tischler- und Anschlägearbeiten für
den Einbau von Kleinwohnungen in die
Kasernen IV, V, und VI in Weichselmünde
sollen in öffentlicher Verdingung vergeben werden.

Angebote sind verschlossen und mit ent-
sprechender Aufschrift versehen bis

Dienstag, den 7. Dezember 1920,
vorm. 9 Uhr

in dem städt. Hochbaubüro, Eisenbahndirektions-
gebäude, Zimmer 430 einzureichen.

Die Bedingungen liegen in der städt. Hochbau-
geschäftsstelle im Rathaus in der Langgasse,
Zimmer 32, zur Einsicht aus und können auch gegen
Erstattung der Schreibgebühren von dort bezogen
werden.

Danzig, den 6. September 1920.

2063

Der Magistrat.

POLSKIE MASZYNY DO PISANIA

poleca

(1995)

Dom Handl. Mercator

Gdańsk Heli. Goltgasse 112 II.

Ausgabe neuer Hauptmarkenbogen.

Am Mittwoch, den 8. September werden
abgefertigt:

In der Ausgabestelle: die Haushaltungen der Strassen:

Mädchensch. Faulgraben: St. Katharinenkirchensteig,
St. Katharinenkirchhof,
Klein Rammbau

Mädchensch. Weideng. 61: Strandgasse,
Straussengasse,

Knabensch. Baumgart-
schegasse, Eingang Kehr-
wiedergasse: Johannissgasse 36-72
Johanniskirchhof;

Bechstädt. Mittelschule
Gertrudengasse: Langgasse,

Mädchensch. Langfuhr
Bahnhofstrasse: Hauptstrasse 91-120

Knabenschule Langfuhr
Bahnhofstrasse: Neue Schichaukolonie,
Neuechettland 1-15,

Die alten Nahrungshauptkarten mit Marken-
bogen sowie die Ausweise sind vorzulegen.

Die Dienststunden sind von 8-2 Uhr. (2044)

Danzig, den 6. September 1920.

Der Magistrat.